

Wrocław 2018

Nr 1(5) 2017/2018

ARTUR DRZEWICKI
Uniwersytet Wrocławski

UKRAINA W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA POLSKI. PRZEGLĄD UWARUNKOWAŃ PO 2014 R.

Wprowadzenie

Ukraina w polityce bezpieczeństwa Polski w sposób niepodważalny zajmuje trwałe miejsce, które można określić jako bardzo znaczące. Wynika ono z trzech istotnych uwarunkowań o charakterze geostrategicznym: po pierwsze, Ukraina i Polska przynależą do tego samego obszaru geostrategicznego (Środkowoeuropejski Region Geostrategiczny, dalej: ŚERG), w konsekwencji czego istnieje między nimi istotna, wielopłaszczyznowa współzależność w sferze bezpieczeństwa; Po drugie, integracja Ukrainy z obszarem euroatlantyckim i europejskim (niekoniecznie rozumiana na danym etapie w sensie instytucjonalnym), daje możliwość „przesunięcia” Polski „w głąb” systemów bezpieczeństwa i systemów *quasi* bezpieczeństwa, do których przynależy, a przez to odejścia (przynajmniej częściowego) od odgrywania roli „państwa granicznego” we wspomnianych strukturach; Po trzecie, obecny, jak i przyszły rozwój sytuacji na Ukrainie, rozpatrywany zarówno w kontekście jej integracji z obszarem euroatlantyckim, jak i ewentualnej, postępującej buforyzacji, w sposób bezpośredni (poprzez generację zagrożeń, wyzwań lub szans) rzutuje na stan realnego bezpieczeństwa Polski lub jego deficyt. Z tego tytułu, niezależnie od daleko idącej infantylizacji i istniejących uproszczeń w rozumieniu wspomnianych zależności, mających miejsce zarówno na polskiej scenie politycznej, jak i w polsko-ukraińskich relacjach dwustronnych¹, nie ulega wątpliwości, iż każdy rząd Polski – niezależnie

¹ Autor świadomie unika prezentacji i odnoszenia się do dyskursu toczonego w ostatnich latach na polskiej scenie politycznej, którego centralnym punktem jest polityka Rzeczypospolitej Polskiej (RP) wobec Ukrainy i obecny stan stosunków polsko-ukraińskich. Zakres

od swojej optyki politycznej i długodystansowych celów – musi w swoich działaniach na rzecz osiągania stanu bezpieczeństwa państwa uwzględniać czynnik „ukraiński”.

Zmiany w sytuacji ŚERG, wynikające z konfrontacyjnego nastawienia Federacji Rosyjskiej (FR), sytuację tę potwierdzają. Wydarzenia wokół rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego, paradoksalnie, z jednej strony wpływają na zwiększenie poziom bezpieczeństwa Polski (poprzez zintegrowanie systemu Sojuszu Północnoatlantyckiego, w dużej mierze odpowiednio do polskich postulatów), z drugiej zaś mogą – w wymiarze długoterminowym – obniżyć go (zwiększenie potencjału zagrożeń i zakresu jego oddziaływania na Polskę). W tym ostatnim kontekście sytuacja na Ukrainie niesie ze sobą dwie przeciwstawne tendencje, których zakres dominacji jednej nad drugą nie jest jeszcze ostatecznie określony. Pierwsza tendencja, określa wzrost potencjału zagrożeń w środkowoeuropejskim obszarze geostrategicznym (przekształcenie Ukrainy na trwałe w „bufor”, niekoniecznie stabilny, pozostający w wymuszonej samowystarczalności obronnej), druga zaś zwiększa potencjał szans (powrót – w porównaniu z okresem sprzed 2014 r. – do dyskusji o systemowej, niekoniecznie instytucjonalnej, integracji Ukrainy z obszarem euroatlantyckim; oraz zwiększenie potencjału obronnego Ukrainy – jako podstawy dla rozbudowy potencjału zniechęcania „agresora”/„przeciwnika”, ograniczającego jego agresywne, szerokoformatowe – w sensie militarnym – działania), przy jednoczesnym utrzymaniu potencjału zagrożeń i ryzyka.

Sytuacja ta, patrząc całościowo, niesie ze sobą szereg wyzwań dla polityki bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (RP), odnoszących się zarówno do perspektyw krótko-, jak i długookresowych. Jednocześnie unaocznia realne możliwości i ograniczenia oddziaływania Polski na sytuację w sferze bezpieczeństwa w środkowoeuropejskim regionie geostrategicznym, co wynika m.in. z małej ilości instrumentów, posiadanych i możliwych do wykreowania przez Warszawę w obecnej sytuacji międzynarodowej, jak również realnie zmienionych, w porównaniu do okresu sprzed 2014 r., uwarunkowań, które determinują politykę Polski wobec Ukrainy.

upolitycznienia tych kwestii i ich skrajna subiektywizacja, prezentowane po 2014 r. przez poszczególne ugrupowania, zarówno tworzące rząd, jak i pozostające w opozycji, jak również różnego rodzaju grupy opiniotwórcze, stanowi materiał na odrębny artykuł i nie jest przedmiotem niniejszych rozważań. Podobna sytuacja ma miejsce w kontekście oceny stanu stosunków polsko-ukraińskich, gdzie w warunkach narastającego konfliktu postaw, mających swoje źródło w daleko idącej ideologizacji wzajemnych relacji, doszło z jednej strony do zdeprecjonowania dotychczasowego dorobku i stanu „Partnerstwa Strategicznego”, z drugiej zaś do infantylizacji jego podstaw, zbyt często i bezrefleksyjnie opisywanych jednym zdaniem: „nie ma wolnej Polski, bez wolnej Ukrainy”.

Środkowoeuropejski Region Geostrategiczny

Jak już wspomniano na wstępie, istniejące znaczenie Ukrainy w polityce bezpieczeństwa RP wynika z faktu o charakterze podstawowym, a mianowicie z przynależności obu państw do tego samo regionu geostrategicznego, w konsekwencji czego istnieje między nimi naturalna wielopłaszczyznowa współzależność w sferze bezpieczeństwa, tym bardziej istotna, iż jej charakter determinowany jest w dużej mierze czynnikami czysto militarnymi. Sam region geostrategiczny, jest obszarem lądowym, morskim lub lądowo-morskim (wraz z przestrzenią powietrzną), na którym wydarzenia polityczne, gospodarcze lub militarne mają wpływ na sytuację światową². Sytuacja bezpieczeństwa w nim istniejąca i kształtowana (sytuacja geostrategiczna), w sposób bezpośredni wpływa i jednocześnie określa zdolność państwa do realizowania własnej strategii w swojej przestrzeni geopolitycznej. Jest za tym jednym z najważniejszych czynników determinujących i warunkujących zdolność państwa do osiągnięcia swoich celów w sferze bezpieczeństwa³.

Z założenia granice regionu są funkcją pięciu czynników, które odpowiednio do swojej siły oddziaływania (mocnej lub słabej) określają jego zakres przestrzenny i dominujący rodzaj współzależności, zachodzących pomiędzy poszczególnymi jego elementami, oraz ich główne determinanty. W przypadku ŚERG jest to czynnik polityczny, geograficzny, kulturowy, ekonomiczny i militarny. Wśród nich tylko czynnik militarny w sposób „mocny” determinuje kształt relacji pomiędzy poszczególnymi podmiotami i określa realne granice geograficzne rozpatrywanego obszaru⁴, co w naturalny sposób warunkuje fakt, iż aspekty militarne, a co za tym idzie tzw. twarde bezpieczeństwo, stanowią podstawę dla rozpatrywania zachodzących na tym obszarze procesów.

ŚERG swoim zakresem obejmuje przestrzeń rozciągającą się w pasie zachód – wschód: od Renu po wschodnie granice państw postradzieckich (Państwa Bałtyckie, Białoruś i Ukraina), oraz północ – południe: od południowych granic basenu Morza Bałtyckiego po Dunaj. W konsekwencji terytorialnie obejmuje on swoim zakresem piętnaście państw, a mianowicie: Austrię, Białoruś, Czechy,

² Hasło: *Region Geostrategiczny*, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002, s. 117; Zob. szerzej: Z. Lach, J. Skrzyp, *Geopolityka i geostrategia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007.

³ R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006, s. 183.

⁴ Zob. Tabela 14.1. pt.: *Najważniejsze czynniki określające granice regionów, w tym również geopolitycznych/geostrategicznych*; Z. Lach, *Kształtowanie przestrzeni bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, red. naukowa J. Gryz, Warszawa 2013, s. 324.

Danię, Estonię, Litwę, Łotwę, Niemcy, Mołdawię, Polskę, Rumunię, Słowację, Ukrainę, Węgry i Rosję (ze względu na lokalizację Obwodu Kaliningradzkiego)⁵. Tym samym, pozostaje on w położeniu granicznym z innymi regionami: Wschodnioeuropejskim, Północno-zachodnioeuropejskim i Śródziemnomorskim.

Oznacza to, że region ten obejmuje państwa o odmiennym potencjale politycznym, ekonomicznym, społecznym i militarnym. Wchodzą one w skład różnego rodzaju organizacji i innego typu struktur politycznych i ekonomicznych (np. Unia Europejska, Wspólnota Niepodległych Państw, Euroazjatycka Unia Gospodarcza), a co najważniejsze z punktu widzenia bezpieczeństwa, również *stricto* militarnych lub *quasi* militarnych (Pakt Północnoatlantycki, Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, Związek Białorusi i Rosji). W tym ostatnim przypadku warto podkreślić, że Sojusz Północnoatlantycki (NATO) i struktury podporządkowane Rosji (tak, jak i sama Rosja, co w obecnej sytuacji geostrategicznej mającej miejsce na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej trudno nie uznać za pojęcia wręcz równoznaczne) nie tylko od dłuższego czasu przyjmowały wobec siebie postawę antagonistyczną, ale począwszy od 2014 r. można mówić wręcz o narastającym nastawieniu konfrontacyjnym, a w przypadku stanowiska FR o jawnej wrogości⁶.

Potęga państw ŚERG

ŚERG dla państw do niego należących jest również naturalną, pierwszoplanową przestrzenią, w ramach której dochodzi do artykulacji jednostkowych lub multilateralnych celów w sferze bezpieczeństwa oraz kreacji instrumentów ich osiągnięcia, a następnie ich stosowania. Co za tym idzie, jest to obszar poddany oddziaływaniu potęg (w ujęciu strumieniowym) posiadanych przez poszczególne państwa regionu. W konsekwencji, niezależnie od tego czy potęgę zdefiniujemy jako zdolność poszczególnych państw do użycia swych materialnych i niematerialnych zasobów w sposób, który wpływa na zachowanie

⁵ Z. Lach, *Geostrategia bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, op. cit., s. 313–316.

⁶ Przykładowo, w przyjętej w XII 2014 r. *Doktrynie wojennej Federacji Rosyjskiej*, a więc już po zajęciu Krymu i otwartym zaangażowaniu się wojsk rosyjskich w walki w Donbasie, wzrost potencjału Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO), przybliżanie się jego infrastruktury do granic Rosji i rozszerzeni paktu na nowych członków zostało uznane za najważniejsze „zewnątrzne”, militarne zagrożenie dla bezpieczeństwa tego państwa; *Wojennaja doktrina Rossijskoj Fiederacji*, 2014, s. 5, Prezydent Federacji Rosyjskiej, <http://static.kremlin.ru/media/events/files/41d527556bec8deb3530.pdf> [13 III 2018].

innych państw (perspektywa realistyczna)⁷, odpowiednio do swoich oczekiwań, potrzeb, interesów, czy też po prostu jako zdolność do osiągania celów strategicznych poprzez zamierzone działanie (perspektywa konstruktywistyczna)⁸, nie ulega wątpliwości, iż ŚERG jest dla Polski pierwszoplanową płaszczyzną kreowania bezpieczeństwa odpowiednio do swoich potrzeb i możliwości, jak również podstawowym obszarem oddziaływania na relacje międzynarodowe i realizacji interesów. W konsekwencji fakt, iż Ukraina jest integralnym elementem ŚERG na stale wpisuje ją w politykę bezpieczeństwa RP, niezależnie od konkretnych założeń przyjętych w danym czasie przez główne ośrodki polityczne. Mówiąc inaczej, Polska geostrategicznie jest wręcz zobligowana w procesie kreacji swojej polityki bezpieczeństwa do uwzględniania „czynnika ukraińskiego”, a co za tym idzie określenia celów do osiągnięcia w stosunku do państwa ukraińskiego lub też przy jego pomocy. Nie oznacza to jednak, iż rola Ukrainy w polityce bezpieczeństwa RP jest niezmienna lub też waga, jaką odgrywa ona w procesie kształtowania instrumentów osiągania bezpieczeństwa przez Polskę nie ulega czasowym spadkom czy też wzrostom, co w naturalny sposób rzutuje na stan wzajemnych relacji czy też poziom uwagi jaką Warszawa (a w dużej mierze również Kijów) przywiązuje do ich rozwoju. Istotne jest jednak żeby nie stracić tych fundamentalnych kwestii z oczu lub też w sposób koniunkturalny (zależnie od dominującej czasowo tendencji politycznej) nie podważać całościowo ich znaczenia.

Rozpatrując to zagadnienie z szerszej perspektywy, można wskazać na istniejącą współzależność, istniejącą pomiędzy wielkością potęgi Ukrainy i roli którą Polska chciałaby/mogła odgrywać na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. W 2013 r., a więc jeszcze przed wydarzeniami określanymi mianem „Rewolucji Godności” oraz wybuchem rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego (aneksja Krymu, działania militarne w Donbasie) wielkość potęgi Ukrainy (wartość: 0,105) plasowała ją na czwartym miejscu wśród potęg ŚERG⁹, odpowiednio (ko-

⁷ S.T. Kurek, M. Sułek, J. Olszewski, *Potęga NATO w wymiarze ekonomiczno-obronnym*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009, s. 31.

⁸ A.J. Tellis, J. Bially, Ch. Layne, M. McPherson, J.M. Sollinger, *Measuring National Power in the Postindustrial Age. Analyst's Handbook*, RAND Corporation, 2000, s. 44, https://www.rand.org/pubs/monograph_reports/MR1110z1.html [12 III 2018].

⁹ Przyjęte przez Z. Lacha wyznaczniki potęgi państw Środkowoeuropejskiego Regionu Geostrategicznego (ŚERG), służące obliczeniu jej wartości, to: wielkość terytorium (wymiar demograficzno-przestrzenny potęgi), PKB (ekonomiczny); liczba ludności (demograficzno-przestrzenny), produkcja energii elektrycznej (ekonomiczny), wielkość eksportu (ekonomiczny), wielkość wydatków wojskowych (militarny), wystarczalność energetyczna – gł. ze względu na wydobycie i zużycie gaz ziemny (ekonomiczny), transport i komunikacja – w tym długość linii brzegowej – (demograficzno-przestrzenny i ekonomiczny); Z. Lach, *Geostrategia bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, op. cit., s. 312–316.

lejno) za: Rosją (wartość: 0,765), Republiką Federalną Niemiec (0,745) i Polską (0,168). Za Ukrainą, na kolejnych miejscach, znalazły się odpowiednio Dania (0,096), Austria (0,083) i Rumunia (0,079)¹⁰.

Mając na uwadze powyższe, warto zwrócić uwagę na pewne tendencje:

- Wartości potęg Rosji i Republiki Federalnej Niemiec (RFN), wskazują jednoznacznie, iż to dwa kraje dominują (lub mogą dominować) w obszarze ŚERG i to one stanowią naturalne centra „przyciągania” i „integrowania” państw regionu;
- potencjały FR i RFN (rozpatrywane jednostkowo), stanowią odpowiednio równowartość potencjałów pozostałych państw ŚERG, co wskazuje, że ich potęgę równoważyć może jedynie łączny, zintegrowany potencjał pozostałych krajów regionu¹¹, co same w sobie z różnych powodów jest niemożliwe;
- ze względu na wartość swojej potęgi, Polska w sposób naturalny jest predysponowana do odgrywania ważnej roli w procesie kształtowania relacji międzynarodowych (integrowanie, stabilizowanie, kreowanie działań multilateralnych w formule centra decyzyjnego) w regionie, a tym samym kształtowania jego bezpieczeństwa¹²;
- ze względu na wartość swojej potęgi Ukraina jest bardzo istotnym, aczkolwiek niekoniecznie nieodzownym, partnerem w procesie wzmacniania zdolności Polski do oddziaływania na rozwój sytuacji międzynarodowej w obszarze Europy Środkowo-Wschodniej oraz w procesie kreowania „samodzielnych” (alternatywnych) instrumentów wpływu w regionie.

W konsekwencji można uznać, iż – przynajmniej teoretycznie do 2013 r., realnie zaś do 2010 r. – znaczenie Ukrainy w polityce bezpieczeństwa RP wynikało także z: a) wartości jej potęgi, stanowiącej potencjał „wspomagający” realizację przez Polskę samodzielnych, czy też pozaunijnych koncepcji politycznych na obszarze ŚERG lub też w bezpośredniej jego bliskości; b) jej zdolności

¹⁰ *Ibidem*, s. 313–316.

¹¹ Biorąc pod uwagę potęgę RFN i Rosji oraz ich wpływ w ŚERG oznacza to, iż zdolność kreowania rzeczywistości międzynarodowej przez Polskę może być wprost zależna od pozycji/stanowiska jednego z tych państw (sprzeciw – akceptacja; podporządkowanie – niezależność; wrogość – sojusz), co warto wziąć pod uwagę w kontekście, pojawiających się wśród polityków Prawa i Sprawiedliwości (PiS) dążeń do budowania alternatywnych w stosunku do Niemiec politycznych konstelacji w łonie Unii Europejskiej (UE). Odzwierciedleniem tej sytuacji może być czasowe poszukiwanie sojusznika – dla wsparcia własnych koncepcji w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa – spoza państw regionu. Jak się wydaje w ten sposób myślenia wpisuje się obecne dążenie do ustanowienia „strategicznego sojuszu” z USA, w założeniu wzmacniającego zdolność Polski do oddziaływania na sytuację międzynarodową w regionie.

¹² Z. Lach, *Geostrategia bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, op. cit., s. 313.

„konsolidacyjnej”, czy też integrującej, w stosunku do innych państw znajdujących poza strukturami Unii Europejskiej (UE) czy też NATO (głównie w regionie basenu Morza Czarnego), wykorzystywanej w tym samym co w pierwszym przypadku celu.

Analizując jednak obecną sytuację, można stwierdzić, iż pozycja Ukrainy jako jądra „przyciągającego” czy choćby tylko wzmacniającego potencjał poszczególnych struktur (np. Organizacji na rzecz Demokracji i Rozwoju Gospodarczego, GUAM) lub też regionalnych koncepcji integracyjnych na dowolnej płaszczyźnie stosunków międzynarodowych, w istotnym zakresie osłabła w wyniku wydarzeń, które zaszły jeszcze w poprzedniej dekadzie, zarówno w jej międzynarodowym otoczeniu, jak i bezpośrednio na ukraińskiej scenie politycznej¹³. Z różnych powodów osłabiły one zainteresowanie poszczególnych państw (m. in. Azerbejdżanu, Polski) istniejącymi dotąd bardziej lub mniej skonkretyzowanymi projektami integracyjnymi z udziałem Ukrainy, doprowadzając nie tylko do instytucjonalnej inercji GUAM i załamania się projektów energetycznych, obejmujących swoim zakresem region Europy Środkowej i basenu Morza Czarnego (m. in. Euroazjatycki Korytarz Transportu Ropy Naftowej), ale również – pośrednio – do daleko idących zmian w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa państwa ukraińskiego, której dalszym efektem była postępująca jego „finlandyzacja” po 2010 r.¹⁴.

Stosunki polsko-ukraińskie a układ sił w ŚERG po 2013 r.

Konflikt z Rosją, trwający od początku 2014 r. sytuację tę jak się wydaje tylko pogłębił. Rola Ukrainy, uwzględniając obecną sytuację geostrategiczną, nie zaś rozpatrując ją w kontekście *stricte* geopolitycznym, w sposób strategiczny i długofalowy¹⁵, jako partnera dla procesów integracyjnych oraz docelowy potencjał „wsparcia” dla polskich koncepcji politycznych, szczególnie w warunkach

¹³ Mowa tutaj m. in. o wojnie rosyjsko-gruzińskiej (VIII 2008); „katastrofie smoleńskiej” i śmierci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego (IV 2010), jak również procesie rozpadu „koalicji pomarańczowej” (2007–2008), czego ostatecznym efektem stało się zwycięstwo w wyborach prezydenckich Wiktora Janukowycza (2010).

¹⁴ A. Litvinenko, *Otherki ukraińsko-rosyjskiej druzhby*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1 (3), tytuł własny: *Konflikty zbrojne na Ukrainie i Bliskim Wschodzie: nowe wyzwania dla międzynarodowego bezpieczeństwa*, pod red. M. Mroza, s. 20.

¹⁵ Patrząc generalnie, trudno jest podważyć całościowe znaczenie Ukrainy dla europejskiego bezpieczeństwa, choćby z uwagi na rolę tego państwa jako „sworzni geopolitycznego” (*geopolitical pivot*); Por. Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1998, s. 48–59.

„europejskiej” polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości (PiS), wyraźnie osłabła. Wynika to z trzech faktów:

- po pierwsze, obecnie, nie licząc Mołdawii, której rola w ŚERG jest marginalna, co jest również odzwierciedleniem posiadanej przez nią potęgi¹⁶, tylko Ukraina pozostaje poza jakimikolwiek ważnymi z punktu widzenia politycznego, ekonomicznego bądź militarnego strukturami;
- na rok 2014 datuje się wyraźny spadek wartości potęgi ogólnej Ukrainy¹⁷, będący w dużej mierze konsekwencją pozostawiania tego państwa w konflikcie zbrojnym z FR (m. in. wydatki na obronność), utraty kontroli na dużą część terytorium państwa (Krym, część obwodów donieckiego i ługańskiego) i jego potencjałem surowcowo-przemysłowym (Donbas), osłabienia wewnętrznej spójności polityczno-społecznej, kosztów wewnętrznych reform (w tym także sektora energetycznego), realizowanych w warunkach ekonomicznego osłabienia państwa; proces obniżania wartości potęgi ogólnej Ukrainy na tle państw ŚERG odzwierciedla ranking z 2016 r., zgodnie z którym pod względem wartości potęgi Ukraina zajmuje siódme miejsce po (odpowiednio): RFN, Rosji, Polsce, Austrii, Rumunii i Danii¹⁸;
- ukierunkowanie PiS na wzmacniania procesów integracyjnych bezpośrednio w ramach UE, jako próby konsolidacji potencjału regionu środkowoeuropejskiego i Bałkanów (np. *Trójmorze*) pod polskim przywództwem, w mniej lub bardziej jawnej opozycji do projektów niemiecko-francuskich¹⁹, czy też szerzej rozumianego nowego nurtu integracyjnego w Unii („nowa Unia”, Europa „trzech prędkości”)²⁰.

Na dany moment brak jest jednak możliwości jednoznacznego określenia, czy (a w konsekwencji w jakim stopniu) spadek wartości potęgi Ukrainy i jej

¹⁶ We wszystkich notowaniach wartości potęgi państw ŚERG Mołdawia zajmuje ostatnie miejsce.

¹⁷ W 2016 r. Ukraina zanotowała drugi co do wielkości (po Libii) spadek tzw. potęgi ogólnej na świecie w stosunku do 1992 r. (48% wartości); w 2015 r. był to czwarty co do wielkości spadek w stosunku do 1992 r., po Syrii, Libii i Japonii (47% wartości); Zob. R. Białoskórski, Ł. Kiczma, M. Sułek, *Potęga państw 2018. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, Warszawa 2018, s. 60; Por. R. Białoskórski, R. Kobryński, M. Sułek, *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, Warszawa 2017, s. 47.

¹⁸ Tabela 8. pt.: *Udział państw Europy i Azji Środkowej w potędze ogólnej regionu i świata w latach 1992 i 2016 (w procentach)*, [w:] R. Białoskórski, Ł. Kiczma, M. Sułek, *Ibidem*, s. 72.

¹⁹ Zob. A. Balcer, *Francusko-niemiecka lokomotywa integracji i polskie liberum veto*, Forum Dialogu. Perspektywy ze środka Europy, 29 XI 2017, <https://forumdialogu.eu/2017/11/29/francusko-niemiecka-lokomotywa-integracji-i-polskie-liberum-veto/> [12 III 2018].

²⁰ Zob. szerzej: M. Mróz, *Uwagi i refleksje nad wybranymi aspektami polityki zagranicznej Polski pod rządami koalicji partii prawicowych po wyborach 2015 r.*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2016, nr 1 (4), tytuł własny: *Między wojną i dyplomacją. Polityka zagraniczna Polski w świetle wyzwań na arenie międzynarodowej*, pod red. M. Mroza, s. 80–81.

potencjału integracyjnego, czego – jak już wspomniano wcześniej – nie można utożsamiać ze spadkiem jej znaczenia dla rozwoju sytuacji w ŚERG, był czynnikiem w jakimś stopniu dodatkowo determinującym zwrot PiS w kierunku spraw „europejskich”, przy jednoczesnym „porzuceniu” (jak chcą widzieć to opozycyjni politycy oraz niektórzy analitycy i komentatorzy), czy też „spragmatyzowaniu” (jak widzą to inni) „giedroyciowskiej” wizji polityki wschodniej²¹. Czy też jest to wyłącznie konsekwencja przesłanek ideologicznych, stojących u podstaw „dobrej zmiany”, docelowo mających określić nową pozycję Polski w UE²² i po-
niekąd świadomości wyczerpania dotychczasowych instrumentów oddziaływania na sytuację w Europie Środkowo-Wschodniej, przy jednoczesnym ograniczonym potencjale kreowania nowych.

Sytuacja ta w sposób jednoznaczny czyni zrozumiałą politykę ukraińską, obliczoną na pogłębioną integrację ze strukturami zachodnimi, ale również obrazuje ograniczony (a praktycznie nie istniejący obecnie) potencjał integracyjnego przyciągania oraz wyraźnie osłabioną w wyniku konfliktu wewnętrznego, a następnie konfrontacji z Rosją, potęgę Ukrainy. W tym kontekście nie może do końca zaskakiwać reakcja Kijowa na fakt jego pominięcia w konceptualnych i implementacyjnych założeniach *Trójmorza*²³, czy też, z drugiej strony, realne pominięcie przez Kijów Warszawy jako pośrednika w kontaktach z Brukselą i zastąpienie jej przez Berlin. O ile w pierwszym przypadku można to zrzucić na karb braku zrozumienia przez stronę ukraińską założeń koncepcji *trójmorskiej*, przy jednoczesnej chęci pozostawienia sobie przez polski rząd odpowiedniego instrumentów oddziaływania na Ukrainę, dających przy okazji swobodę ruchu w kreowaniu określonych koncepcji obejmujących również Europę Środkowo-Wschodnią, o tyle bardziej złożona jest druga sytuacja. „Pominięcie” Polski

²¹ Głosy w dyskusji na temat aktualności „koncepcji Giedroycia”: zob. szerzej m. in.: K. Pełczyńska-Nałęcz, *Pożegnanie z Giedroyciem*, I 2017, Warszawa, Fundacja im. Stefana Batorego; W. Konończuk, *Czas na doktrynę postgiedroyciowską wobec Ukrainy*, „Nowa Europa Wschodnia” 2018, nr 1, Kolegium Europy Wschodniej [dalej: KEW]; T.A. Olszański, *Nie potrzebujemy doktryny, ale refleksji*, 2018, nr 5, KEW; Por. *Co nam zostało z Giedroycia?*, zapis dyskusji z 13 VI 2017, Fundacja Centrum Prasowe dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej, <https://www.youtube.com/watch?v=toNG6yXEjIw> [13 III 2018].

²² Odpowiednio do założeń programu PiS, w którym zawarto następujące stwierdzenie: „zdecydowanie odrzuca się poglądy, które zakładają niezdolność Polski do samodzielnego działania na arenie międzynarodowej i wynikające stąd poszukiwania oparcia w stolicach innych krajów, bądź też sprowadzania polskiej polityki zagranicznej do roli elementu w polityce działań zewnętrznych Unii Europejskiej, co w istocie oznacza podporządkowanie jej interesom najsilniejszych państw unijnych”; *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, s. 149, 153–157, Prawo i Sprawiedliwość, www.pis.org.pl/dokumenty?page=1 [13 III 2018].

²³ Por. *Ekspert: Z Ukrainą Trójmorze stałoby się projektem geopolitycznym*, 19 VII 2017, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1058808,ekspert-z-ukraina-trojmorze-staloby-sie-projektem-geopolitycznym.html> [12 III 2018].

w dyskusji na temat przyszłości Ukrainy, rozpatrywanej zarówno w kontekście polityki długofalowej (integracja europejska), jak i krótkofalowej (rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego), z jednej strony odzwierciedla obecny ograniczony potencjał Polski w zakresie oddziaływania na rzeczywistość międzynarodową, z drugiej zaś realną, obiektywną zmianę uwarunkowań geostrategicznych, do których doszło począwszy od 2014 r. w tej części Europy²⁴.

Należy zakładać, iż z punktu widzenia Kijowa, co wydaje się w dużej mierze odzwierciedlać polityczną rzeczywistość, doszło bowiem do wyczerpania „atrakcyjności” Polski jako centra integracji i politycznego „przyciągania”. W konsekwencji państwo o niższej „potędze” jakim jest Ukraina, poszukuje i znajduje „innego partnera” (koncepcja stała lub doraźna), który ma bezpośredni wpływ na możliwość osiągnięcia zakładanych celów (np. integracja z UE i NATO) lub też jego szeroki potencjał jest niezbędny dla przeforsowania przynajmniej części swoich postulatów (rozmowy z FR w „Formacie Normandzkim”). W obu przypadkach tego rodzaju państwem jest RFN. W tym kontekście pozostaje jednak znowu otwarte pytanie w jakim stopniu i w jakich proporcjach na wyczerpanie „atrakcyjności” Polski wpłynął spadek jej znaczenia w UE i osłabienie relacji

²⁴ Nie ulega wątpliwości, iż wybuch rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego w sposób obiektywny doprowadził do zmarginalizowania pozycji Polski, jako istotnego gracza w procesie kształtowania polityki wschodniej UE. Wydarzenia zapoczątkowane tzw. Euromajdanem doprowadziły do przeniesienia punktu ciężkości w relacjach UE – Ukraina na poziom, na którym podstawowym celem stało się wprowadzanie w życie zapisów umowy stowarzyszeniowej i dyskusja na temat dalszej, mniej lub więcej realnej integracji Ukrainy z Unią oraz wielkości pomocy finansowej, udzielonej temu krajowi. W sposób daleko idący wykraczało to poza dotychczasową, multilateralną aktywność Polski realizowaną w ramach tzw. weimarskiej Trójki oraz Programu „Partnerstwo Wschodnie”. W konsekwencji doszło do marginalizacji lub dewaluacji dotychczasowych instrumentów kształtowania relacji z Ukrainą. Jednocześnie, w sposób naturalny najważniejszym zagadnieniem w relacjach Brukseli i Kijowa stało się zakończenie rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego oraz utrzymanie integralności terytorialnej Ukrainy, co może zostać osiągnięte wyłącznie za aprobatą Rosji i przy aktywnym udziale państw dominujących w UE, pozostających jednocześnie w dobrych relacjach z Moskwą, a więc faktycznie Francji i RFN. W konsekwencji Polska jest nieobecna w procesach decyzyjnych, które odnoszą się do istotnych z jej punktu widzenia kwestii, jakim jest bezpieczeństwo obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, zaś ewentualne postulaty dotyczące zmiany tego stanu rzeczy (poszerzenie „Formatu Normandzkiego” lub zastąpienie go „Formatem Genewskim”), sformułowane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę i rząd PiS, a wcześniej również przez Platformę Obywatelską (minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna) były odrzucane lub ignorowane; Zob. *Rosyjskie media: Kreml wyklucza zmianę formatu rozmów dotyczących konfliktu z Ukrainą*, 26 VIII 2015, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosyjskie-media-kreml-wyklucza-zmiane-formatu-rozmow-dotyczacych-konfliktu-z-ukraina/v9dk6b> (17 III 2018); *Ukraina poradzi sobie bez Polski?*, 25 VIII 2015, <https://www.newsweek.pl/polska/andrzej-duda-chce-zmienic-format-normandzki-ukraina/186mwm0> (13 III 2018); *Duda chce udziału w negocjacjach ws. Donbasu. Czy uda się zmienić „normandzki kwartet”?*, 19 VIII 2015, <https://wiadomosci.wp.pl/duda-chce-udzialu-w-negocjacjach-ws-donbasu-czy-uda-sie-zmienic-normandzki-kwartet-602527111152257a> [17 III 2018].

Warszawy z Berlinem (a także Paryżem), do czego doszło wraz z przejściem władzy przez PiS, a na ile obiektywne uwarunkowania, wynikające z rozwoju sytuacji geostrategicznej w Europie po wybuchu rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego.

Integracja czy buforyzacja?

Jednym z podstawowych zadań polityki bezpieczeństwa RP, urastającym do rangi celu strategicznego, było osłabienie negatywnych konsekwencji pozostawania tzw. państwem granicznym w systemach NATO oraz UE. Zagadnienie to trwale wpisane jest w cele polityki bezpieczeństwa państwa polskiego. Po 2013 r. jest to szczególnie istotne w kontekście wysoce konfrontacyjnej polityki FR na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Jej efektem jest agresja zbrojna na Ukrainę, aneksja jednej części jej terytorium (Krym wraz z Sewastopolem) oraz *de facto* okupacja innej (część obwodów ługańskiego i donieckiego), próba jej wewnętrznej destabilizacji i wreszcie podważanie ładu międzynarodowego w tej części Europy (złamanie zapisów *Memorandum Budapesztańskiego*). Mając na uwadze, iż obszarem walk zbrojnych stało się terytorium kraju, będącego w sensie geograficznym sąsiadem Polski, a politycznie znaczącym jej partnerem w procesie kształtowania i realizacji polityki bezpieczeństwa, można uznać, iż państwo polskie, funkcjonując ww. systemach może w warunkach intensyfikacji walk na Ukrainie, nabrać pewnych cech „państwa frontowego”. Biorąc pod uwagę, że nawet pełnienie choćby tylko roli „państwa granicznego” nie gwarantuje wysokiego poziomu bezpieczeństwa oraz wolności od zagrożeń płynących z bezpośredniego otoczenia, to kwestia przeciwdziałania procesowi nabierania przez państwo polskie cech „frontowego”, posiada nadal znaczenie priorytetowe²⁵.

Poprzez członkostwo w NATO, a poniekąd również w UE, Polska osiągnęła swój główny cel strategiczny, jakim było uniknięcie długotrwałego pozostawania w „szarej strefie” europejskiego bezpieczeństwa, jakim była wówczas Europa Środkowo-Wschodnia, oraz – w oparciu o posiadane gwarancje – geostrategiczne „przesunięcie na Zachód”. Fakt ten w sposób naturalny określił kolejny cel polityki bezpieczeństwa, jakim stało się całościowe poszerzenie strefy stabilności na kontynencie europejskim i odsunięcie potencjalnych źródeł konfliktów jak najdalej od polskich granic, co było szczególnie istotne z powodu przyjęcia

²⁵ A. Drzewicki, *Stosunki z Ukrainą w sferze bezpieczeństwa: polski punkt widzenia*, [w:] „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr I (17), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s. 163; Por. B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w polskiej polityce bezpieczeństwa*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2001, s. 513–514

przez Polskę w obu systemach roli „państwa granicznego”. Działania te w dużej mierze odzwierciedlały własne doświadczenia, będące następstwem realizacji przez zjednoczone Niemcy strategii obliczonej na uniknięcie pozostawiania w tzw. Pozycji Środkowej (*Mittellage*) między dwoma rywalizującymi ze sobą systemami bezpieczeństwa lub też między stabilnym systemem i strefą zdestabilizowaną. Odpowiednio do tego dążono do geostrategicznego przesunięcia państwa niemieckiego „w głąb” systemów, do których ono należało²⁶. Realnie oznaczało to utratę statusu „państwa granicznego”. Oczywiście w przypadku Polski osiągnięcie tego rodzaju stanu rzeczy nie było możliwe przynajmniej z trzech powodów: *po pierwsze*, Polska, inaczej niż RFN, nie graniczyła tylko z dwoma krajami byłego bloku socjalistycznego, ale m. in. z czterema krajami postradzieckimi, w tym przede wszystkim z FR; *po drugie*, w przypadku Niemiec, Polska i Czechy (a wcześniej Czesko-Słowacka Republika Federacyjna) były krajami relatywnie stabilnymi politycznie, społecznie i ekonomicznie, które od samego początku jednoznacznie artykułowały gotowość przystąpienia do NATO i Wspólnot Europejskich, podczas gdy w sytuacji Białorusi, Ukrainy (i oczywiście Rosji), takich dążeń²⁷ nie było, zaś sytuacja wewnątrz w tych krajach groziła daleko idącymi turbulencjami; *po trzecie*, sprzeciw Rosji, jako centra integracyjnego na obszarze Europy Wschodniej, wobec członkostwa Polski i Czech w NATO był niewspółmiernie mniejszy niż wobec podobnego rodzaju dążeń wyrażanych przez Litwę (czy później Ukrainę). W konsekwencji, celem Polski nie stało się przesunięcie do środka systemu²⁸, ale poszerzenie strefy dialogu, współpracy i integracji (nie zawsze rozumianej w sensie instytucjonalnym) w bezpośredniej bliskości swoich granic, a tym samym złagodzenie skutków pozostawiania „państwem granicznym” systemu kolektywnej obrony, jakim jest NATO. Jak się jednak okazało, nawet w tym przypadku nie było to łatwe. Nadzieje na bliżej nieokreśloną „europeizację” czy też „merkantylizację” (bałtycki Hongkong) Obwodu Kaliningradzkiego zakończyły się wraz z końcem lat 90. XX w., podobnie jak oczekiwania na daleko idące demokratyczne zmiany na Białorusi. Jedynie Ukraina, deklarująca od 2002 r. starania o uzyskanie członkostwa w NATO jawiła się jako państwo, które mogło osiągnąć w krótkim czasie wewnętrzną stabilizację, stając się nie tylko integralnym elementem przestrzeni euroatlantyckiej, ale także członkiem Sojuszu²⁹. Oznaczało to nawiązanie z państwem ukraińskim jak najlepszych stosunków sąsiedzkich, w miarę możliwości

²⁶ Por. A. Drzewicki, *Ibidem*, s. 151.

²⁷ W przypadku Ukrainy, przynajmniej do 2002 r.

²⁸ Co zasadniczo udało się jak dotąd tylko w pasie 104 km, które stanowią długość granicy polsko-litewskiej.

²⁹ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów 4 stycznia 2000 r.*, dokument powielany; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, 2003*, dokument powielany

oddziaływanie na jego stabilność wewnętrzną i stopniowe włączanie w szeroką współpracę, a następnie integrację z systemami, których Kijów z czasem miał stać się prawowitym członkiem³⁰. Cel ten – poza latami 2010–2013, kiedy doszło do realnej „finlandyzacji” państwa ukraińskiego, w konsekwencji której priorytetem w polityce wschodniej Warszawy było utrzymanie jego „pozablokowego” statusu i jakiegokolwiek zainteresowania współpracą z Zachodem, jest jednym z podstawowych imperatywów polityki bezpieczeństwa RP³¹.

Wybuch rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego ponownie postawił na porządku dziennym zagadnienie skutków pozostawiania przez Polskę w „położeniu granicznym” i nabierania cech „państwa frontowego”, wymuszając na Warszawie konieczność ponownego przeanalizowania sytuacji geostrategicznej.

W przypadku Obwodu Kaliningradzkiego trudno mówić nawet o nadziejach na jakąkolwiek zmianę, także w dalekiej przyszłości, nawet gdyby potencjalna „europeizacja” tego obszaru miałyby dotyczyć wyłącznie sfery mentalnościowej czy też ideologicznej, nie zaś strukturalnej³². Postępujące od 2014 r. wzmocnienie potencjału sił zbrojnych FR (wojska rakietowe, siły powietrzne) na tym terenie, niejako to potwierdza. Tego typu kroki są nie tylko swoistą demonstracją, ale przede wszystkim realnym działaniem na rzecz zachwiania równowagi sił w regionie³³.

Trochę odmiennie sytuacja wygląda w przypadku Białorusi. Wydarzenia związane z obaleniem władzy Wiktora Janukowycza i konfliktem rosyjsko-ukraińskim spowodowały wyraźny spadek poczucia bezpieczeństwa wśród białoruskich władz³⁴. Zaowocowało to nawiązaniem bliższych relacji z Ukrainą i z UE oraz niedwuznacznymi wypowiedziami A. Łukaszenki pod adresem Moskwy, w których m.in. deklarowano gotowość armii białoruskiej do walki z każdym wrogiem, który zaatakuje Białoruś, w tym także z armią rosyjską, lub też odrzucono przynależność tego państwa do *ruskiego miru*³⁵. Poza samą warstwą werbalną ważny był tutaj również fakt, iż Białoruś okazała się państwem dalekim od wspierania w sposób otwarty i bezwarunkowy FR. Sytuację tę starała się wykorzystać Warszawa, dążąc – w warunkach ocieplenia relacji Białorusi

³⁰ A. Drzewicki, *Stosunki z Ukrainą w sferze bezpieczeństwa: polski punkt widzenia...*, s. 163.

³¹ Zob. A. Drzewicki, *Proces rozszerzenia NATO jako instrument realizacji polskiej polityki wschodniej. Nowe uwarunkowania geostrategiczne*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2013, nr 1 (1), tytuł własny: *Polska polityka wschodnia*, pod red. M. Mroza, s. 86–88.

³² Por. R. Sikorski, *Polska może być lepsza*, Kraków, s. 382–383.

³³ A.M. Dyner, *Rosja wzmacnia obecność wojskową w obwodzie kaliningradzkim*, „Komentarz PISM” 2018, nr 3, 15 I 2108, <https://www.pism.pl/publikacje/komentarz/nr-3-2018> [12 III 2018].

³⁴ Zob. A.M. Dyner, *Suwerenna Białoruś – strategiczny interes Polski*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2018, nr 3, s. 110–111.

³⁵ *Ibidem*, s. 111–112.

i UE – do nawiązania bliższych relacji z Mińskiem,³⁶. Jak przyznał były minister spraw zagranicznych RP – Witold Waszczykowski, „próba otwarcia na Białoruś” nie zakończyła się sukcesem, gdyż kraj ten „nie skorzystał z naszej oferty alternatywnej wobec rosyjskiego kuszenia”³⁷. Trudno oczekiwać było zresztą innego rezultatu, choć jak interpretuje sytuację obecny minister spraw zagranicznych RP – Jacek Czaputowicz, Białorusi nadal „zależy na szerszych kontaktach międzynarodowych, w tym m.in. z Polską czy z NATO, w różnych dziedzinach, także w dziedzinie bezpieczeństwa czy wymiany informacji”, jak również na demonstrowaniu odrębności od Rosji³⁸. Niezależnie od tego, nie ulega wątpliwości, iż działania obliczone na zbliżenie z Białorusią – przede wszystkim ze względu na wielopłaszczyznowe, silne wpływy Moskwy – nie przyniosą większych efektów. Nie można jednak tego rodzaju prób zaniechać. Kontynuowanie dialogu może być bowiem wysoce istotne z punktu widzenia geostrategicznego. Mając bowiem na uwadze fakt, że długość granicy polsko-białoruskiej wynosi 418 km, gdzie w ramach tzw. Północno-Wschodniego Kierunku Strategicznego (obejmuje granicę polsko-białoruską i polsko-rosyjską) można wyszczególnić dwa kierunki pancerno-dostępne: Grodno – Białystok (szer. 60–80 km) oraz Brześć – Warszawa (szer. 80–100 km)³⁹, to niewątpliwie każde ograniczenie (czasowe, ilościowe itp.) w zastosowaniu zasady automatyczności w procesie przystępowania Białorusi do konfliktu zbrojnego po stronie FR lub też w zachowaniu dostępności jej terytorium dla jednostek armii rosyjskiej, jest dla Warszawy bezcenne.

Na tym tle jednoznacznie rysuje się znaczenie Ukrainy dla bezpieczeństwa Polski. Utrzymanie bowiem dotychczasowego (ponownie od 2014 r.) pro euroatlantyckiego i pro europejskiego kursu Kijowa, obliczonego na członkostwo w NATO i UE, a przynajmniej postępującą integrację tego kraju z wymiennymi systemami, wpływa w sposób bezpośredni na zdolności obronne RP. Długość granicy polsko-ukraińskiej wynosi bowiem 535 km, gdzie w ramach tzw. Południowo-Wschodniego Kierunku Strategicznego można wyszczególnić dwa kierunki pancerno-dostępne: Równe – Kielce (szer. 120 km) oraz Drohobycz

³⁶ M.in. w październiku 2015 r. UE zawiesiła, a w lutym 2016 r. zniosła sankcje wobec 170 obywateli Białorusi, w tym prezydenta Aleksandra Łukaszenki, oraz trzech białoruskich podmiotów, https://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-ue-znosi-sankcje-wobec-bialorusi,nId,2146137#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome [12 III 2018].

³⁷ PO odda suwerenność. Z Witoldem Waszczykowskim, byłym ministrem spraw zagranicznych rozmawia Maciej Pieczyński, „Do Rzeczy” 2018, nr 43, s. 60.

³⁸ J. Prus, Białoruś: Czaputowicz z Makiejem o relacjach dwustronnych i mniejszości polskiej, 1 XI 2018, <https://dzieje.pl/aktualnosci/bialorus-czaputowicz-z-makiejem-o-relacjach-dwustronnych-i-mniejszosci-polskiej> (10 XII 2018).

³⁹ W. Skrzypczak, *prezentacja multimedialna (bez tytułu)*, 19 IX 2014, zapis w posiadaniu autora.

– Przemysł (80 km)⁴⁰. Oznacza to możliwość skrócenia pasa naszej obrony: o 535 km w wymiarze teoretycznym i o 200 km w wymiarze praktycznym. Całościowo zaś oznacza to nie tylko likwidację zagrożenia z Południowo-Wschodniego Kierunku Strategicznego, ale również odsunięcie w kierunku wschodnim rubieży potencjalnego ataku rosyjskiego na tym odcinku na odległość odpowiadającą szerokości państwa ukraińskiego, czyli średnio o 800–1000 km⁴¹.

W tym kontekście szczególne znaczenie nabiera jednak pytanie o zakres i intensywność integracji Ukrainy z NATO. Bazując na dotychczasowych decyzjach Sojuszu, przyjętych podczas poszczególnych jego szczytów (gł. w Newport i w Warszawie, odpowiednio w dniach: 4–5 IX 2014 r. oraz 8–9 VII 2016 r.) można określić następujące tendencje:

- skupienie się na konsolidacji paktu, nie zaś na działaniach na rzecz szerokiego wsparcia Ukrainy (proces wsparcia zależy od indywidualnych decyzji poszczególnych krajów);
- strategia „odstraszania”/„zniechęcania” Rosji służy wyłącznie wzmacnianiu bezpieczeństwa państw członkowskich;
- jednoznaczne zróżnicowanie statusu członkowskiego NATO (gwarancje, solidarność) i „partnera w dialogu” (bez gwarancji, bez wsparcia systemowego);
- członkostwo Ukrainy w NATO „zdjęte z agendy” (Ukraina nie wymieniona wśród partnerów aspirujących do członkostwa, mimo formalnego potwierdzenia zasady „otwartych drzwi”);
- odrzucenie możliwości nadania Ukrainie statusu sojusznika bez formalnej akcesji⁴².

Utrzymanie tego rodzaju podejścia w życiu może doprowadzić do trwałego pozostawanie Ukrainy w „wymuszonej samowystarczalności obronnej”⁴³. W przypadku braku realnych powiązań systemowych z NATO tego rodzaj stan może się utrwalić, prowadząc do przeistoczenia się Ukrainy w „państwo

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Por. Z. Lach, A. Łaszczyk, J. Skrzyp, *Odporność układu polskiej przestrzeni na zakłócenia zewnętrzne – przestrzenne i terytorialne uwarunkowania obronności o bezpieczeństwa państwa*, [w:] K. Saganowski, M. Zagrzejska-Fiedorowicz, P. Żuber (red.), *Ekspertyzy do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033*, Warszawa 2008, s. 618.

⁴² Zob. *Bezpieczeństwo europejskie po szczycie NATO w Warszawie*, red. P. Turczyński, Kraków 2017, ss. 309; M. Madej, *Konflikt na Ukrainie – implikacje dla NATO i Polski*, [w:] K. Czornik, M. Łakomy, M. Stolarczyk, *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*, Katowice 2015, s. 228–231.

⁴³ Zob. B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1997, s. 41.

buforowe⁴⁴, trwale umiejscowionym pomiędzy dwoma centrami integracyjnymi. Mówiąc inaczej, w obszar ich rywalizacji i stale przenikających się wpływów, w skrajnej sytuacji posiadający ograniczony poziom stabilności, poddawany licznym wahnięciom wewnętrznego ładu i zmianom priorytetów w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, co z punktu polityki bezpieczeństwa RP nie byłoby stanem ani oczekiwanym, ani i optymalnym.

Podsumowanie

Patrząc całościowo na rozważania dotyczące współzależności istniejących w ŚERG, szczególnie w kontekście wydarzeń, które miały miejsce w latach 2014–2018 na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej i które doprowadziły do osłabienia wartości potęgi Ukrainy, należy stwierdzić, iż w ostatnich latach nie doszło drastycznego spadku jej znaczenia w polityce bezpieczeństwa RP. Pozycja Kijowa nadal jest bardzo istotna, choćby ze względu na rolę jaką może przypadać państwu ukraińskiemu w warunkach zwiększonego militarnego „nacisku” Rosji na Polskę (niezależnie od naszego członkostwa w NATO), czy też nawet w sytuacji realnego konfliktu zbrojnego między obu krajami. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż niezależnie od realnej oceny obecnego stanu stosunków polsko-ukraińskich, biorąc pod uwagę położenie obu krajów w ŚERG i ich wzajemne sąsiedztwo, Ukraina – jako obszar pozostający pomiędzy dwoma centrami integracyjnymi, Brukselą (UE i NATO) i Moskwą, jeszcze przez długi czas musi być rozpatrywana jako obszar generujący lub mogący generować w stosunku do Polski, w sposób pośredni lub też bezpośredni, określony potencjał zagrożeń.

SŁOWA KLUCZOWE

polityka bezpieczeństwa, potęga państwa, państwo graniczne, partnerstwo strategiczne, procesy integracyjne, potencjał zagrożeń, konflikt postaw, Europa Środkowa i Wschodnia

KEYWORDS

security policy, state power, border country, strategic partnership, integration processes, threat potential, conflict of attitudes, Central and Eastern Europe

⁴⁴ Por. A. Lelonek, *Rywalizacja o ukraiński bufor: imperializm czy geopolityka?*, 1 V 2014, <https://www.defence24.pl/rywalizacja-o-ukraiński-bufor-imperializm-czy-geopolityka> [17 III 2018].

S u m m a r y

Ukraine in the security policy of Poland. The overview of conditions and challenges after 2014

The author of the article attempts to find the answer to the question about the Ukraine's place in the security of Poland in the context of the changing geostrategic conditions in Central and Eastern Europe after 2014. The events of Euromaidan and the following conflict between Ukraine and Russia caused a dent in European stability and – especially in the face of Russia's aggressive behaviour – a necessity of re-evaluating security policies of particular NATO countries. Unexpectedly, those events had an indirect, adverse influence on the relations between Poland and Ukraine which, for the last twenty years, have been described as a “strategic partnership”. Considering the views occurring in the political circles of both Poland and Ukraine since 2015 which emphasize the significance of historical problems in the countries' relations and even call into question the importance of these relations, it is justified to make an overview of the conditions affecting the position of Kiev in Poland's security policy and, most importantly, determine the essence and significance of the dilemmas connected with it.